

„Rodowa Posiadłość w Zachodniopomorskiem”

Drogi Czytelniku,

Gazetka ta powstała w porozumieniu z Nieformalnym Zachodniopomorskim Zrzeszeniem Przedsiębiorców z Czystymi Zamiarami „Anastazja”.

Jej intencją jest tworzenie rzeczywistości inspirowanej książkami z serii „Dzwoniące Cedry Rosji” autorstwa Władimira Megre.

Publikujemy treści pozytywne, omijające sztucznie stworzone problemy, którymi aktualnie żyje świat. Pragniemy podzielić się informacjami, jak krok po kroku tworzyć Posiadłość Rodową i wypełniać ją miłością.

Skupiamy się na rzeczach technicznych i przyziemnych, pamiętając także o twórczości oraz wolnych myślach i spostrzeżeniach. Wybór i interpretację każdy sobą określać będzie.

Pragniemy tworzyć gazetkę razem z Wami. Jest tu miejsce na Wasze artykuły oparte o wiedzę i doświadczenie, wasze ogłoszenia dotyczące poszukiwań: ziemi, sąsiadów, jednomyślników oraz wymiany i sprzedaży rzeczy.

Na łamach gazetki zamieścimy Wasze pytania, twórczość, ogłoszenia o świętach, spotkaniach, warsztatach i akcjach łączących nasze dobre intencje.

Redaktor Grzegorz Gruszko

Kontakt z Redakcją:

rodowa.posiadlosc@protonmail.com

- * Każdy przesłany artykuł powinien zawierać klauzulę: ”Wyrażam zgodę na nieodpłatną publikację przesłanego przeze mnie materiału, podpisanie go moim imieniem i nazwiskiem.”
- * Redakcja zastrzega sobie prawo do odmowy publikacji nadesłanych treści bez podania przyczyny.
- * Treści dzielące, nawołujące do nienawiści, dyskryminujące oraz niezwiązane z ideami zawartymi w książkach „Dzwoniące Cedry Rosji” będą odrzucane.

Spis treści:

Osada Rodowych Posiadłości „Kwitające Ogrody” w Nowym Worowie	str. 1
Fundamenty z kamienia naturalnego	str. 2
Zdumiewające zdolności roślin	str. 5
Sianie szczęśliwych drzew	str. 7
Pasta do zębów	str. 8
Ogłoszenia	str. 9
Kącik Twórczości „Mimoza”	str. 11
Muzyka Bardów/od serca	str. 11

Osada Rodowych Posiadłości "Kwitające Ogrody" w Nowym Worowie

Szukamy nowych Rodzin i osób zainspirowanych książkami z serii "Dzwoniące Cedry Rosji" autorstwa Władimira Megre.

Chętnych do współtworzenia zapraszamy do Nowego Worowa w terminach 17-18 oraz 24 lipca, jak również we wrześniu 21-22.

Nasza Osada powstała pięć lat temu. Aktualnie składa się z trzech Rodzin. Posiadamy 14 hektarowych działek. Są one geodezyjnie oraz fizycznie wydzielone.

Ten rok jest dla Osady bardzo aktywny, gdyż dołączyły nowe Rodziny, powstała droga wewnętrzna, posadziliśmy w kwietniu aleję drzewek owocowych starych odmian na terenie wspólnym, powstaje pierwszy dom z bala na jednej z działek, a podłączenie prądu planowane jest na wiosnę przyszłego roku.

"Tak jak każde drzewo ma swoją koronę, pień i korzenie, dokładnie tak samo powinien mieć każdy ród. Właśnie taka, w dużym uproszczeniu, idea wypływa z książek Władimira Megre „Dzwoniące cedry Rosji”.

Osada o nazwie „Kwitające Ogrody” położona na przepięknych terenach Pojezierza Drawskiego i jest tego ucieleśnieniem.

Możliwość gospodarowania na własnym hektarze ziemi daje każdemu człowiekowi szansę na uziemienie się, na swoistego rodzaju zapuszczenie korzeni, dzięki którym będzie mógł rosnać zdrowy pień jego „drzewa rodowego”.

Wzrastania kolejnych pokoleń, które żyjąc w bezpośrednim kontakcie z ziemią i naturą, nauczą się zupełnie inaczej podchodzić do swojego życia i otaczającego nas świata.

Korona drzewa z dalszej perspektywy może wydawać się jednolita, zespolona, jednak w rzeczywistości składa się na nią ogromna ilość pojedynczych gałęzi wyrastających z pnia.

Analogicznie, poszczególne rodziny, jako pojedyncze gałęzie, poprzez współpracę i wspólny rozwój, będą stanowiły „koronę” osady „Kwitnące Ogrody”. W obrębie własnego hektara ziemi, każda rodzina będzie mogła stanowić o sobie i swoim rodzie, natomiast poszanowanie wspólnych zwyczajów panujących w osadzie „Kwitnące Ogrody”, zapewni spójność istnienia całej osady.

Dodatkowo wspólna przestrzeń o powierzchni około trzech hektarów, daje możliwość spotykania się mieszkańców przy ognisku, wspólnego działania na rzecz wspólnej myśli itd... Z czasem na tym terenie zostanie wybudowany również budynek, w którym będzie można stworzyć szkołę „Szczęście” dla naszych dzieci oraz potomków".

TB O.

"Znaleźliśmy piękne miejsce, które nazywa się „Kwitnące Ogrody”. Od razu zakochaliśmy się w jednej z działek i od pierwszych chwil wiedzieliśmy, że jest to nasze miejsce, którego szukaliśmy. Mamy nadzieję, że uda nam się w niedalekiej przyszłości zbudować dom i tam zamieszkać. Wychowywać córeczkę w bliskości z naturą. Mieć niewielki ogródek z własnymi marchewkami i truskawkami. Naszą przyszłość widzimy wśród przyjaciół - sąsiadów. Zbudujemy razem szkołę, która będzie wyjątkowa, oderwana od systemu, a dzieci w niej będą mogły zdobywać w naturalny sposób wiedzę - ważną i pożyteczną wiedzę! Ziemia ta daje ogromne pole nadziei na lepsze jutro dla nas, naszych dzieci i naszej planety".

PM B.

**Zapraszamy do kontaktu na
vk.com/kwitnaceogrody oraz poprzez e-mail:
osadakwitnaceogrody@protonmail.com**

Mieszkańcy

RÓŻNOŚCI:

Artykuł 1:

Fundamenty z kamienia naturalnego

Pierwszym etapem budowy domu-Posiadłości Rodowej jest wytyczenie i budowa fundamentów z naturalnych, lokalnych materiałów takich jak Kamień.

Fundament jest najważniejszym elementem konstrukcyjnym budynku. Jest to podstawa, która ma za zadanie unieść ciężar domu poprzez przeniesienie obciążenia na grunt. Gwarantuje stabilność i wytrzymałość budowli, jak również zapobiega pęknięciom oraz nierównomiernemu osiadaniu. Fundament kamienny jest pierwszym ze znanych sposobów posadowienia budynków. Łatwo dostępny, tani i trwały materiał, będący jednocześnie bardzo odporny na działanie warunków atmosferycznych i w dalszym ciągu jest doskonałym rozwiązaniem problemu konstrukcyjnego, jakim jest sposób osadzenia obiektu na gruncie.

Do zalet fundamentów kamiennych można zaliczyć: dużą wytrzymałość na ściskanie, odporność materiału na działanie środowiska, powszechną dostępność taniego materiału. Natomiast wadami są: nieregularny kształt, trudność w obróbce – przycinaniu, połączenia między kamieniami – najczęściej słaba zaprawa wapienna.

Do wykonania fundamentów z kamienia stosowano lokalny materiał, niestety nie zawsze nadający się do użycia. Początkowo stanowił on luźną strukturę ułożoną warstwowo, łączoną różnego rodzaju zaprawami, najczęściej na bazie wapna. Fundament taki nie był zabezpieczony w żaden sposób przed wilgocią, która w tego typu realizacjach rozchodzi się głównie za sprawą zaprawy o porowatej strukturze, powodującej podciąganie kapilarne.

Do budowy można stosować kamienie nieobrobione, jak i obrobione. Do nieobrobionych należą:

– Kamienie narzutowe, czyli kamień polny i otoczaki wydobyte z dna strumieni albo ze złoża

żwiru. Są one kształtu nieregularnego o zaokrąglonych krawędziach, stosuje się je do murów fundamentowych.

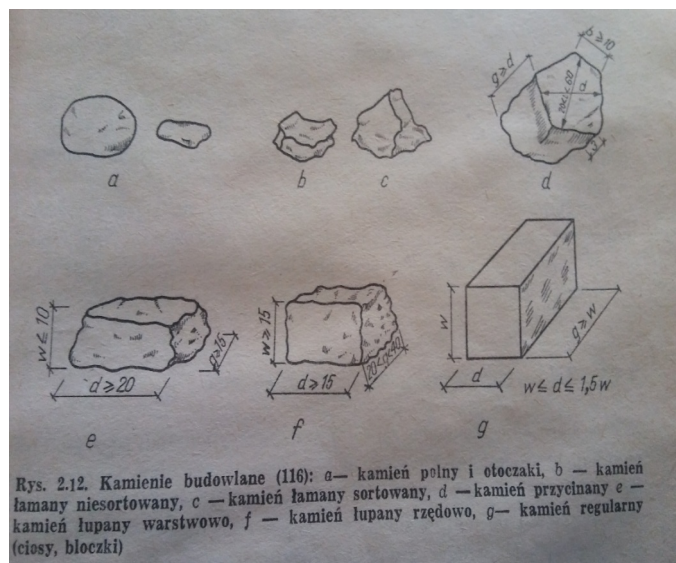
- Kamienie łamane, niesortowane, rozdrobione na bryły bez obróbki i segregacji.
- Kamienie łamane, sortowane na trzy rodzaje: grube o wymiarach 35-50 cm, średnie 20-35, małe 5-20 cm.

Do obrobionych zgrubnie należą:

- Kamienie łamane przycinane o kształcie nieregularnego wieloboku i wyraźnych, w przybliżeniu prostych krawędziach.
- Kamienie łupane o płaskich w przybliżeniu powierzchniach. Otrzymuje się je przy prawidłowym odspojeniu klinami od skał o bardzo dobrej łupliwości. Uzyskane powierzchnie nie są poprawiane narzędziami.

Kamienie krzesane są dodatkowo doprowadzane do kształtu prostokątnego narzędziami kilofem dziobowym i ciosakami.

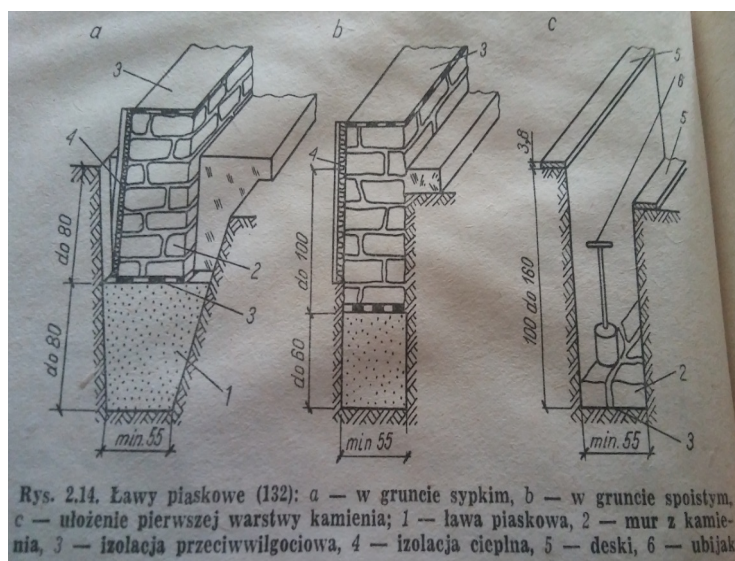
Bloki cięte otrzymuje się przez obróbkę piłą tarczową.



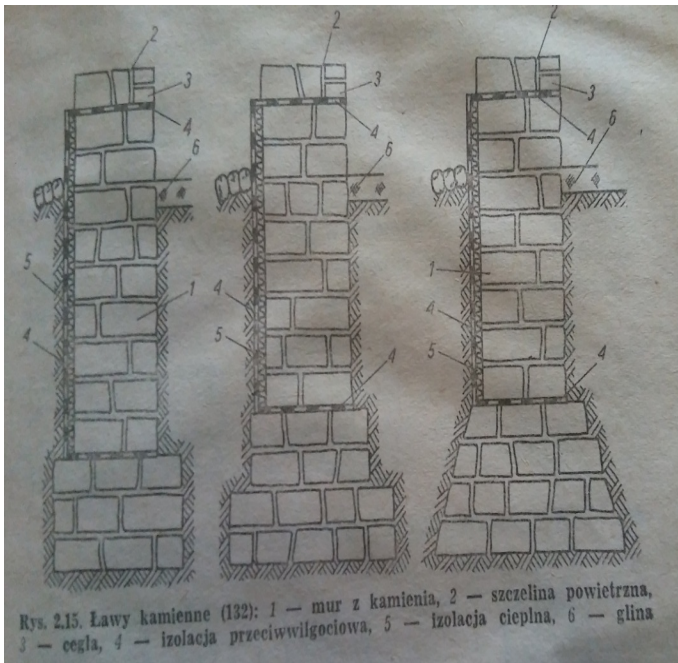
Stosowanie kamieni zależy od jego gęstości. Kamienie ciężkie o gęstości pow. 2100 kg/m³ (granit, porfir, bazalt) stosować można do murów fundamentowych i piwnicznych we wszystkich rodzajach budynków parterowych, piwnicznych, inwentarskich oraz magazynów. Kamienie lekkie o gęstości poniżej 2100 kg/m³ można stosować do murów nadziemnych wszelkiego rodzaju budynków. W zależności od rodzaju kamienia można stosować go do budynków o następującej liczbie kondygnacji: kamień łamany– 3, kamień rzędowy– 4, w bloczkach– 5.

Rodzaj fundamentowania i zagłębienie fundamentów zależą od rodzaju i jednolitości gruntu, poziomu wód gruntowych, głębokości przemarzania i poziomu najniższej kondygnacji.

Do gruntów słabych zaliczamy grunty organiczne jak namuły, torfy, gytie, grunty piaszczyste w stanie luźnym, grunty spoisłe w stanie plastycznym lub miękkoplastycznym (głina), niekontrolowane nasypy antropogeniczne. W takim przypadku należy go wzmocnić przez równomierne ubicie w nim kamieni lub tłuczni albo przez wykonanie ławy piaskowej. Polega to na wybraniu gruntu poniżej poziomu stopy fundamentowej i wypełnieniu na głębokości ok. 80cm powstałego wykopu zwilżonym i dobrze ubitym ostrym piaskiem lub czterema warstwami żwiru, każda grubości ok. 20 cm. Ławy piaskowe w budynkach niepodpiwniczonych można stosować również na mocnych i nieprzepuszczalnych gruntach, zmniejszając przy tym zużycie materiału na fundamenty. W tym wypadku wysokość ławy fundamentowej wlicza się do głębokości fundamentu.



Głębokość fundamentów ścian zewnętrznych w budynkach niepodpiwniczonych zależy od strefy klimatycznej kraju i w woj. zachodnich głębokość ta wynosi 0,8 m, w centralnych 1,0 m, w górach i na wschodzie kraju 1,2 m. Fundamenty ścian wewnętrznych na gruncie stałym i mocnym zagłębia się na ok. 30 cm poniżej terenu lub podłogi piwnicy, ale nie poniżej poziomu wód gruntowych.



Stopę fundamentową poszerza się stosownie do wytrzymałości gruntu, wykonując tzw. odsadzkę szerokości 5-10 cm i wysokości 20 cm. Im słabsza jest użyta zaprawa do muru tym bardziej strome powinno być poszerzenie (pokazane na przykładzie zdjęcia z ławami kamiennymi). Na fundamenty w gruntach zakwaszonych, na zakwaszenie lub działanie odchodów ludzkich lub zwierzęcych nie należy stosować wapieni lekkich i piaskowców o spoiwie wapiennym.

Powyżej opisałem zasady budowania z kamienia łamanego niesortowanego, sortowanego i łupanego, co jest najprostsze do uzyskania podczas budowy domu metodą gospodarczą. Można tak budować fundamenty domów o podstawie kwadratowej i okrągłej jak domy kopułowe. Natomiast osobnym zagadnieniem jest budowanie fundamentów z kamieni polnych tzw. otoczaków. Ze względu na brak literatury i fachowców mających wiedzę jak wymurować taki fundament musimy polegać na doświadczeniu ludzi, którzy sami się zdecydowali wybudować we własnym zakresie taki fundament. Bardzo dobrze jest to pokazane na blogu domzgliny.com - fundament z kamienia polnego. Jest tam prosto i przejrzysto opisane jak wykonać taki fundament. Polecam wybudować fundament z kamieni polnych na terenach gdzie jest dużo takich otoczaków. Najwięcej kamieni narzutowych jest w północnej części kraju, całe Pomorze i Mazury

oraz częściowo w środkowej części Polski, czyli Wielkopolska, Mazowsze.

Na koniec należy poruszyć kwestię spoiw budowlanych. Wyróżnia się spoiwa gipsowe, wapienne, cementowe, cementowo-wapienne i cementowo-gliniane. Charakterystyczną cechą spoiw jest nieodwracalność procesu wiązania i twardnienia. Natomiast glina zaliczana jest jako lepiszcze tzn. że po nawilżeniu stwardniałe lepiszcze powraca do stanu plastycznego.

Najbardziej naturalną zaprawa jest zrobienie jej z wapna hydratyzowanego z piachem w proporcji 1:3 z dodatkiem wapna hydraulicznego w ilości 15%. Wapno hydratyzowane jest to zwykle białe wapno dostępne w każdym sklepie budowlanym, natomiast wapno hydrauliczne jest wodoodporne i twardnieje pod wpływem wody. Wapno to w tej zaprawie zastępuje cement. Nie jest ono produkowane w Polsce, trzeba je sprowadzać najczęściej z Włoch lub Niemiec. Są już w kraju firmy, które sprowadzają to wapno i jest dostępne. Wapno to szczególnie używa się do murowania fundamentów i wilgotnych pomieszczeń. Wapno hydratyzowane i hydrauliczne jest w postaci sypkiej i taka jest najłatwiejsza w użyciu. Robienie ciasta wapiennego jest bardziej problematyczne i używa się do robienia tynków wapiennych. Będzie to opisane w temacie poświęconym tynkom glinianym i wapiennym.

Prostym sposobem zabezpieczenia zaprawy jest murowanie na wapie z piaskiem stosunek 1:3 i nałożenie cienkiej warstwy zaprawy cementowej na tzw. fugi. Zabezpieczy to przed wypłukiwaniem wapna z pomiędzy kamieni.

Dobrym rozwiązaniem jest zrobienie zaprawy cementowo-glinianej w proporcjach 1:3:16 (cement, glina, piasek) wytrzymałość tego spoiwa jest porównywalna do tradycyjnej zaprawy cementowo-wapiennej przy podobnych proporcjach składników. Glinę dodajemy surową w postaci sypkiej. W takiej postaci najłatwiej odmierzyć proporcje. W wielu cegielniach sprzedają surową, sproszkowaną glinę w workach. Bardzo często glinę można pozyskać kopiąc fundamenty. Nadaje się każda tłusta glina i tutaj kolor jej też nie ma znaczenia. Temat gliny jest bardzo obszerny i opiszę go w artykule poświęconym tynków glinianych.

Spoiw gipsowych nie używa się do murowania fundamentów, stosuje się je tylko w pomieszczeniach suchych. Odnznaczają się one

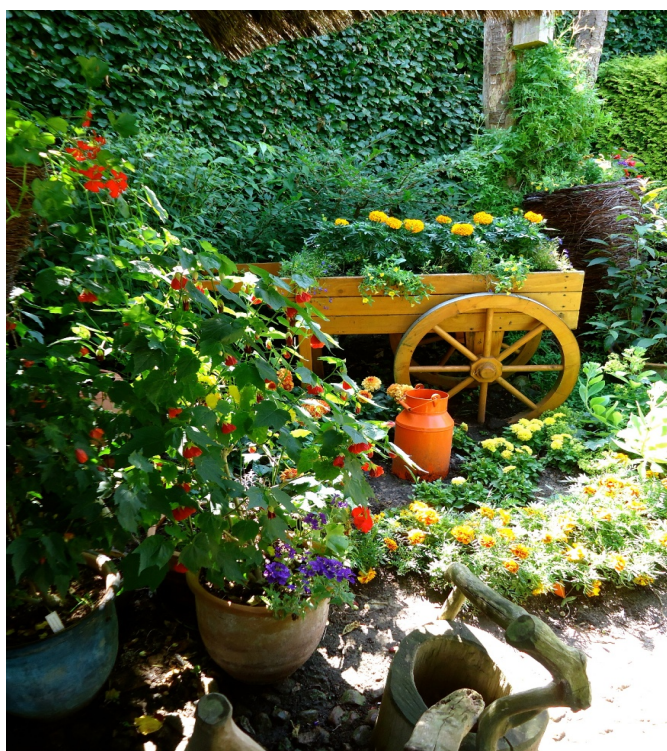
mrozoodpornością, lecz ich przygotowanie jest skomplikowane i są spoiwem które bardzo szybko wiąże (5-30 min).

Budowanie fundamentów z kamienia na pewno jest większym wyzwaniem niż wylewanie ław i wieńców betonem i jest to praca dla ambitnych. Budując dom z naturalnych materiałów należy brać pod uwagę posadowienie domu na takich właśnie fundamentach, dzięki temu wyeliminuje się do minimum kontakt ziemi ze sztucznym materiałem jakim jest beton.

*Marcin Marek
Tel. 508 193 24*

Artykuł 2:

Zdumiewające zdolności roślin



Wyobraź sobie, że rośliny w Twoim ogrodzie i na parapecie wiedzą, że się do nich zbliżasz... Ba! One nawet dostrzegają, jaki kolor ma Twoje ubranie. Pamiętają każdy Twój dotyk, umieją wyczuć zagrożenie, zwrócą uwagę na każdego nowego sąsiada posadzonego bądź postawionego tuż obok. Doskonale zdają sobie sprawę, kiedy

nadejdzie wiosna i czas będzie zakwitnąć, są wrażliwe na dźwięki dookoła...

Nauka coraz częściej dowodzi, że rośliny słyszą, czują, widzą i pamiętają, czyli obdarzone są zmysłami i cechują się świadomością. A to z powodu... tej samej grupy genów, która stanowi również część ludzkiego, jak i zwierzęcego, DNA.

Jak pisze Daniel Chamovitz w książce "Zmysłowe życie roślin", rośliny wiedzą całkiem sporo o otaczającym je świecie. Mają niezwykle skomplikowaną maszynę sensoryczną, dzięki której przystosowują się do zmieniających się warunków otoczenia. Nie posiadają one co prawda ośrodkowego układu nerwowego, ale odbywa się w nich nieustanna wymiana informacji pomiędzy korzeniami, liśćmi, kwiatami i łodygami.

I tak w toku eksperymentów naukowcy stwierdzili, że "zmysł wzroku" umiejscowiony jest na wierzchołku pędu, że rośliny nieustannie monitorują swoje otoczenie. Postrzegają światło i kolory na wiele sposobów "o których nam się nawet nie śniło" – jak pisze wyżej przytoczony Daniel Chamovitz. Co ciekawe, istnienie szczątkowego zmysłu wzroku u roślin wykazali już w 1880 r. Karol i Francis Darwinowie.

Zdumiewający okazał się fakt, że na poziomie percepcji zmysł wzroku u roślin jest o wiele bardziej złożony niż wzrok człowieka. Rośliny rozróżniają kolory: światło o niebieskiej barwie informuje je, w którą stronę mają się zwrócić, czerwone służy do pomiaru długości nocy. Rośliny wykrywają widzialne, a także niewidzialne dla człowieka fale elektromagnetyczne. Spektrum to jest o wiele większe niż to, które dostępne jest zmysłom człowieka.

Rośliny posiadają również zmysł węchu. Potrafią emitować i wyczuwać własne zapachy, jak również te wydzielane przez inne osobniki. Ich zmysł węchu jest bardzo czuły i przekazuje organizmowi ogromną ilość informacji. Eksperymenty Martina Heila wykazały, że uszkodzone przez szkodniki liście "przemawiają" zapachami do rosnących po sąsiedzku roślin, by ostrzec je przed inwazją. Gazy emitowane przez zarażony liść są sygnałem, dzięki któremu roślina może obronić pozostałe liście przed szarżą szkodników. Tym sposobem roślina zapewnia sobie przetrwanie, gdyż zdrowe liście, które "poczuły" takie lotne związki zapachowe, stają się bardziej odporne na zagrożenie. W naturze – jak pisze

Daniel Chamovitz – te pachnące sygnały docierają na odległość przynajmniej jednego metra.

Rośliny mimo tego, że nie posiadają nerwów czuciowych – dysponują swoistym zmysłem dotyku. "Odkrycie, że rośliny wiedzą, kiedy są dotykane, jest zaskakujące, może nawet trochę niepokojące. Okazuje się, że nie tylko są świadome dotyku, lecz potrafią także odróżnić gorące od zimnego (...) potrafią odbierać wrażenia dotykowe, a niektóre są w tym nawet lepsze od nas. Taki harbuźnik kolczasty (*Sicyos angulatus*) jest niemal dziesięciokrotnie bardziej wrażliwy na dotyk niż człowiek. (...) Chociaż roślina może być bardziej wrażliwa na dotyk niż człowiek, zmysł ten u przedstawicieli fauny i flory jest pod niektórymi względami zadziwiająco podobny." Wedle autora ww. książki cały ten mechanizm opiera się na reakcjach elektrochemicznych, impulsach elektrycznych, w których ogromną rolę odgrywa woda. Co ciekawe: "Zwykłe głaskanie liści trzy razy dziennie całkowicie odmienia fizyczny rozwój rośliny. Chociaż na zaobserwowanie tych zmian potrzebujemy wielu dni, na poziomie komórkowym reakcja na dotyk przebiega błyskawicznie". Rośliny posiadają mechanoreceptory podobne jak na naszej skórze.

Istnieją także uzasadnione poszlaki wskazujące na to, że rośliny również słyszą. Dowodem na to są lepsze wschody roślin oraz ich wzrost przy dźwiękach Natury, muzyce poważnej, spokojnej niż np. w ciszy bądź przy tzw. muzyce destrukcyjnej. Odbieranie przez rośliny dźwięków odbywa się najprawdopodobniej na zasadzie wibracji częstotliwości. Roman Zweifel i Fabienne Zeugin z Uniwersytetu w Bernie w Szwajcarii donoszą o ultradźwiękach wydawanych przez sosny i dęby w czasie suszy. Stanowi to sygnał dla innych drzew, że należy przygotować się na suszę. Jak sugeruje doktor Lilach Hadany z Uniwersytetu w Tel Awiwie: "rośliny reagują na dźwięki, tylko wciąż nie udaje się nam przeprowadzić poprawnych badań, by to wykryć."

Czy zaskoczy cię wobec tego fakt, że rośliny mają orientację przestrzenną? Wg naukowców determinuje ją grawitacja, a siły ciężkości zlokalizowane są w wierzchołku korzenia. Co więcej: "rośliny potrafią wyczuwać i reagować na zewnętrzne bodźce, więc zgodnie z definicją Tulvinga powinny być zdolne do pamięci proceduralnej. (...) Rośliny z pewnością potrafią przechowywać i odtwarzać biologiczne

informacje." Jak wykazały wyniki badań Barbary Hohn, roślina pod wpływem przeżyć/ stresu tworzy nowe kombinacje DNA i przekazuje je potomstwu, nawet jeśli ono nigdy nie było narażone na żadne szkodliwe bodźce. Mówi się nawet o tzw. pamięci inteligentnej u roślin, a najbardziej zdumiewające jest to, że, jak twierdzi nauka: być może podobieństwa między funkcjonowaniem ludzkiego mózgu a fizjologią roślin są większe, niż przypuszczaliśmy, jako że przeprowadzone w Portugalii przez Jose Feijo i jego zespół badania ukazały, że funkcja receptorów glutaminowych w organizmie roślinnym w komunikacji międzykomórkowej bardzo przypomina mechanizm porozumiewania się ludzkich neuronów.

Jednym słowem – nauka dochodzi do wniosku, że istnieją podobieństwa na poziomie genetycznym we wszystkich dziełach Stwórcy, że **ROŚLINY OBDARZONE SĄ (szczątkową, ale jednak) ŚWIADOMOŚCIĄ**. W 2008 r. rząd Szwajcarii – stwierdzając ten fakt – powołał komitet etyczny, którego zadaniem miała być ochrona "godności roślin". To samo stwierdziła już wcześniej Anastazja w książkach Władimira Megre. Ona poszła nawet dalej, mówiąc, że rośliny mogą człowieka kochać bądź go nienawidzić...

Naukowcy z Uniwersytetu w Cambridge za pomocą kresografu udowodnili już, że rośliny mają wrażliwy system nerwowy i zmienne życie emocjonalne, a uczucia takie jak: miłość, nienawiść, strach, przyjemność, ból, pobudliwość, odrętwienie i wiele innych nie są im obce.

Czy oficjalna nauka kiedykolwiek nagłośni ten fakt na szerszą skalę? I jaki wpływ może to wywrzeć na ludzką zdolność spożywania plonów z wielohektarowych, monokulturowych, przemysłowych plantacji przyskanych toksyczną chemią, gdzie rośliny nie mają warunków do pełnowartościowego rozwoju? Kto chciałby świadomie wprowadzać w siebie negatywne energie nieszczęśliwych roślin? Jest to pytanie z kategorii retorycznych... Niezaprzeczalnie bowiem **JESTEŚ TYM, CO JESZ** (i oczywiście tym, o czym myślisz).

Sylwia
„Aleje Cedrowe”

Artykuł 3:

Sianie szczęśliwych drzew

Od kilku lat sadzę Cedry syberyjskie, atlaskie a w tym roku także himalajskie. Moim założeniem zawsze było to, aby zrobić to jak najlepiej w oparciu o dobro drzewek, a także jak najmniejszy nakład pracy i finansów z tym się wiążący.

Opracowałem system robienia rozsadnika cedrowego bez sztucznego nawożenia, bez podlewania i prawie bez pielienia. Rośliny są zahartowane pod wieloma względami i chętnie przyjmują się w nowe miejsce.

I właśnie na tym etapie (przenoszenie sadzonek) pojawia się problem niemały... Cedr syberyjski jako drzewo północy charakteryzuje się bardzo wolnym wzrostem w kilku pierwszych latach życia. A kiedy przesadzamy drzewko, jego wzrost jest zahamowany przez około dwa lata, drzewko po prostu „stoi w miejscu”. Jeśli mamy sadzonkę z doniczki takiego efektu zwolnienia przyrostów nie ma, ale zawinięty korzeń palowy i tak kiedyś wpłynie na pokrój drzewa.

Jesteśmy przyzwyczajeni do dbania o sadzonki, podlewania, nawożenia, okrywania, przesadzania, stratyfikowania nasion w lodówkach, szczepienia, podcinania i co tam jeszcze... A oto metoda której inspiracją są dzikie sosny, które rosną jak szalone :)

Etap I – Stratyfikacja:

Jesienią bierzemy zdrowe (pękate, ciężkie, dorodne, nieprzesuszone) nasiona cedru i wkładamy je pod ziemię na głębokość swojej ręki (do barku). Możemy je zawinąć w naturalny materiał i przywiązać do kijka dzięki któremu wiosną odnajdziemy nasiona. Warto zakopać je w glebie przepuszczalnej, aby uniknąć nadmiaru wody.

* Będą miały chłodno, ale mróz ich nie dosięgnie;

* Będą wilgotne, żywe, naładują się energią ziemi;

* Gryzonie ich nie dosięgną, ale my tak – na wiosnę, w kwietniu, bo dołek był na głębokość naszej ręki :)

Etap II – Sadzenie:

Wiosną (marzec/kwiecień) przed ruszeniem vegetacji wykopujemy nasiona i w zasadzie tego samego dnia można je wysiewać. Można też wstrzymać się kilka dni (jest to bez znaczenia). Wybieramy miejsce docelowe dla cedru, będzie tam rósł do końca swoich dni.

Zrywamy szpadlem kwadrat darni (mały, szerokości szpadla) i ją przewracamy, ćwiartujemy, jednym słowem „urabiamy”. Nie dodajemy innej ziemi, jeśli nie jest to naprawdę konieczne. Wkładamy jedno dobrze wyglądające nasiono i lekko przysypujemy ziemią, nie podlewamy. Przykrywamy miejsce sadzenia niedbale kilkoma gałązkami iglastymi (np. sosny). Można dodatkowo zaznaczyć miejsce palikiem. I to wszystko!

Cedr będzie miał od początku informacje o ziemi w której żyje i będzie do niej przystosowany. Nie podlewamy nawet, gdy cedr już wykiełkuje, będzie on kierował korzeń palowy w kierunku wody i sam ją znajdzie. Podlewanie prowokuje korzenie do lenistwa i szukania wody przy powierzchni co uśmierci sadzonkę w razie wystąpienia suszy. Podlewamy jedynie, gdy wystąpi susza i nigdy wcześniej.

Nie wrywamy trawy wokół, trawa to przyjaciel drzew. Osłania od wiatru, zwiększa wilgotność, maskuje. Trawa szuka wody płytko, a drzewo szuka wody głęboko, i wszystko jest w porządku.

Nie nawozimy sztucznymi nawozami, gdyż może to prowokować pojawienie się różnych chorób i uszkodzeń mrozowych. Nawozimy jedynie gdy naprawdę pojawi się realna potrzeba. Położone gałązki iglaste będą zakwaszać ziemię i lekko naturalnie dokarmią drzewko.

Niczym nie podpieramy, drzewko samo nabierze sztywności. Gałązki iglaste osłonią ziemię przed wysychaniem (co wpływa korzystnie na kiełkowanie), osłonią siewkę przed wiatrem, nadmiernym słońcem, wzrokiem saren i zajęcy w pierwszym/ drugim roku.

Ta metoda jest uniwersalna dla roślin. Jedynie warto zmienić gałązki iglaste na coś innego nasionom roślin, które nie są kwasolubne.

Tak wysiane drzewo stworzy idealny system korzeniowy dla siebie, co uwidoczni się zdrowym, silnym i szybkim wzrostem korony. Będzie ono szczęśliwe.



Fot. 1 – Młody cedr himalajski; archiwum własne.



Fot. 2 – Około 200-letni cedr; zdjęcie z Rosji.

Grzegorz ze „Słonecznych Wzgórz”

Artykuł 4:

Pasta do zębów

Witajcie Drodzy Czytelnicy,

Można dziś kupić w sklepach wiele past do zębów bez fluoru, który jak wiemy, niekoniecznie dobrze wpływa na nasze organizmy w ilościach podanych w pastach. Zanim jednak pojawiły się

takie pasty, poszukiwałam domowych rozwiązań w temacie mycia zębów. Pierwszym z nich był sposób naszych babć – spożywcza soda oczyszczona. Sposób dobry, ale na krótki czas, ponieważ pojawiło się podrażnienie dziąseł. Codzienne szorowanie i odłuszczenie było zbyt silne. Drugi sposób, dzięki któremu zęby stały się białe i lśniące... był czarny jak węgiel.

Rozprowadzałam na szczoteczce zawartość kapsułki z węglem na przeczyszczenie. Sposób dobry, ale dla białej umywalki i okolic niezbyt idealny. Podobnie kurkuma, która dobrze czyści zęby i leczy podrażnienia dziąseł, lecz szczoteczka, umywalka i część łazienki są do szorowania. Dobrym sposobem jest mycie zębów olejem kokosowym czystym lub z domieszką sproszkowanych ziół. Zioła można kupić jako gotowy proszek lub samemu nazbierać, wysuszyć, zmielić w młynku do kawy i wymieszać z olejem.

Nadaje się do tego mnóstwo ziół, wymienię tylko kilka podstawowych: pokrzywa, szalwia, melisa, rumianek, tymianek, macierzanka, rozmaryn. Część z nich rośnie w przydomowych ogródkach. Nadal jednak pozostaje problem mycia tłustej umywalki po każdym szczotkowaniu. Stąd mój pomysł na pastę. Należy ugotować mydło potasowe z oliwy z oliwek pomace.

Potrzebujemy do przepisu 4 podstawowe składniki:

- 200 g oliwy z oliwek pomace
- 37,6 g sody potasowej KOH
- 76 g wody
- 10-15 g gliceryny roślinnej (można kupić w aptece).

Pozostałe potrzebne rzeczy to: waga kuchenna, blender ręczny, łyżka ze stali nierdzewnej, plastikowa lub szklana miska, garnek do gotowania wody dopasowany wielkością do miski, szklany słoik do rozrabiania sody.

Rzeczy dodatkowe: miód lub ksylitol, węgiel aktywny w proszku lub zioła, olejki eteryczne (np. mięta, szalwia, melisa, goździk, cynamon).

Podgrzewamy odmierzoną ilość oliwy w "kąpieli wodnej". Oliwa znajduje się w misce, miska w garnku z wodą. Rozrabiamy sodę KOH z wodą. Kolejność - odmierzoną ilość sody wsypujemy do wody. Powstaje gorący roztwór (uwaga – żrący), który wlewamy do podgrzanej oliwy. Wlewamy glicerynę i miksujemy lub energicznie mieszamy powstały płyn, aż do

zgestnienia. Po czasie pół godziny powinien powstać zadowalający efekt. Masa powinna przypominać tępą pastę, którą można nakładać łyżką. Faza wodna nie powinna oddzielać się od tłuszczowej. Dalej następuje lekkie ogrzewanie masy, aby całość gotowania mydła zamknęła się w 3 godzinach. Od czasu do czasu należy pastę mieszać, podobnie jak np. przy gotowaniu powideł śliwkowych. Co prawda czasochłonne, ale pasta jest bardzo wydajna i nadaje się doskonale jako baza do dalszych eksperymentów. Jest to forma delikatnego mydła, które można również używać do cery bardzo wrażliwej. Konsystencja z czasem z pasty zmienia się w gęsty żel, to naturalny efekt.

Do powstałej schłodzonej bazy z mydła potasowego dodajemy miód lub ksylitol oraz ulubione olejki eteryczne. Należy dobrze wymieszać, aby olejki nie podrażniły skóry. Ilość "słodzika" i olejków dowolna, zależna od gustu. Można dodać sproszkowane zioła lub węgiel aktywny. Pasta dobrze wiąże składniki, przez co zmywanie jej ze szczoteczki i umywalki jest łatwiejsze, niż czyszczenie samego węgla w proszku i oleju kokosowego.

Masę przełożyć do małych słoiczek lub pojemniczków, raczej niskich, najlepiej 50 g, aby łatwo można było ją nabrać na szczoteczkę. Posiadacze wrażliwych skóry niech zostawią pastę do "odstania" na ok. tydzień.

Według mnie powstała ilość pasty powinna wystarczyć na rok stosowania.

Ola z Przytonia

Pytania od czytelników i odpowiedzi:

Tu czekamy na Wasze pytania, co do treści które się ukazały i nie tylko... a kto zna odpowiedź niech nas oświeci... Błąd obrazowości / Jeden Jedyny Jedną linią... czyli Wasze przemyślenia metafizyczne dotyczące natury wszechrzeczy – piszcie co myślicie.

OGŁOSZENIA:

I. Poszukuję ziemi/Sąsiada „Szukajcie, a znajdziecie!”

Szukamy nowych Rodzin i osób zainspirowanych książkami z serii "Dzwoniące Cedry Rosji". Rodziny pragnące dołączyć do Osady zachęcamy do odwiedzin w Osadzie podczas corocznie organizowanych w dniu 24 lipca oraz 21-22 września **Dni Otwartych w Osadzie Rodowych Posiadłości "Kwitnące Ogrody" w Nowym Worowie - Zachodniopomorski Zjazd Mieszkańców Rodowych Posiadłości.**

Dodatkowo w tym roku zapraszamy również podczas weekendu 17 - 18 lipca.

Zapraszamy do kontaktu na vk.com/kwitnaceogrody oraz poprzez osadakwitnaceogrody@protonmail.com

Mieszkańcy

II. Chaber pozna Stokrotkę (odnajdywanie Jednomyślników)

Zapraszamy osoby poszukujące Jednomyślników do zamieszczania ogłoszeń.

53-letnia Wiedźma chętnie pozna Wiedźmina (kumaty gościu) w wieku przybliżonym do mojego. Jestem mamą dwóch panna (17,20 lat), wegetarianką i pasjonatką ogrodnictwa.

Uważam się za osobę dość dobrze wyglądającą na swoje „latka”, miłą, szanującą siebie i innych, mającą wspaniałe wizje celów do realizacji.

Interesuję się wszystkim, co poszerza świadomość czyniąc życie ciekawszym i lepszym- rozwój duchowy, piękna muzyka, kontakt z przyrodą, spacer/podróż, permakultura, medycyna naturalna... Uwielbiam wracać do piosenek Enya'i. Utwór „Aniron” wyraża w pełni moją wielką tęsknotę za Domem, Miłością i za prawdziwym Ja. Struny mojej duszy poruszają równie dogłębnie nagrania Carbon Based Lifeforms. Cenię sobie twórczość polskiego Barda Czesława Niemena... Myślę, że tyle pokrótce o moich pozytywnych cechach charakteru. Na pewno jestem posiadaczką też tych mniej chlubnych. Jeżeli jesteś ich ciekaw i także poruszyłam Twe serce zarysem moich zalet to będzie mi miło Cię poznać.

Jestem nastawiona na szczerzy związek partnerski, który pozwala na wzrost. To cenię w partnerze: zdrowe podejście do życia, pracowitość,

oryginalność, otwartość na nowe i szacunek do starego, szlachetność, czułość...

Kontakt ze mną: isakaaga100@wp.pl
Katarzyna

III. Książeczka z wierszami

„Sad”, „Spacer do przyszłości” i „Ogródek” to kilka z wierszy, które napisałem po przeczytaniu serii książek „Dzwoniące cedry Rosji” – Władimira Megre. Jeżeli jesteś zainteresowany moją twórczością, zapraszam do kontaktu. Cena jednej książeczki to 15zł.

Tel.: 694 495 515
Arek

IV. Sadzonki Cedru



Jeżeli chcą Państwo mieć blisko siebie wyjątkowe drzewo dające dobrą energię... Oferuję sadzonki cedru syberyjskiego (*pinus cembra var. sibirica*).

To szlachetne drzewo uprawiam od samego początku, czyli od wysiewu nasion (tzw. orzeszków cedrowych).

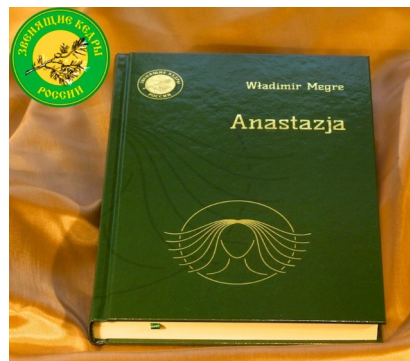
Sadzonki są „szkółkowane”, czyli co roku przesadzam je do coraz większych pojemników. Powoduje to rozwój systemu korzeniowego, a to jest gwarancją 100% przyjęcia (na zdjęciu drzewko 4-letnie). Od samego początku, czyli od momentu, gdy pierwsza igielka ujrzy światło dzienne, sadzonka rośnie w naszych polskich warunkach i jest do nich przystosowana. Do sprzedaży oferuję sadzonki:

- 3 letnie – 30zł
- 4 letnie – 40zł
- 5 letnie – 50zł

Zapraszam do kontaktu: tel. 694 495 515
Arek

V. Zakup książek tom I "Anastazja" z serii książek Władimira Megre

Książka wydana w 2017 r. przez Stowarzyszenie



"Wartościowa Książka". Publikacja ta to jak dotychczas najrzetelniej przetłumaczone i najbardziej zaktualizowane wydanie w języku polskim. Cena 25 zł / szt.

Pozdrawiam Sylwia W. S. 515 500 314

VI. Działki w Osadach Rodowych Posiadłości w Zachodniopomorskiem:

"Aleje Cedrowe"

www.vk.com/alejecedrowe

"Kwitnące Ogrody"

www.vk.com/kwitnaceogrody

osadakwitnaceogrody@protonmail.com

VII. Zaproszenie:

Witam,

Coroczne spotkanie anastazjowe: 16-18 lipiec
Świętokrzyskie, Kryształowa Polana,

E-mail: aczekaj@hotmail.com,

<https://www.facebook.com/events/141859462851141>

Pozdrawiam,
Anna Czekaj

W Dniach 25-26 lipca w Alejach Cedrowych
nieдалеко miejscowości Borne odbędą się Dni
Otwarte.

Zapraszamy wszystkich ludzi szczerego serca
zainteresowanych życiem w przyjaźni z Matką
Ziemią. W sprawie szczegółów można
kontaktować się z Mateuszem na mail

matigorny@wp.pl

Pozdrawiam Mateusz

KĄCIK TWÓRCZOŚCI

„MIMOZA”

„URODZAJNE POLA”

Wiatr się rusza, woda płynie,
ogień świeci, Ziemia rodzi...

W sowy oczach, otchłań nocy
jakby spojrzeć w Czarną Dziurę
gwiazda świeci swoim blaskiem,
małpa małpę naśladowuje..

Kamień wielki, mech porasta,
zieleń prawie wiekuista.,
krzywe sosny, przodków drzewa,
dzisiaj piach, pustynna przystań...

Wiatr się rusza, woda płynie,
ogień świeci, Ziemia rodzi...
chytre oczy, mało widzą,
sprzątać muszą zawsze młodzi?

Jeleń w pysku trawę miele,
i szczęśliwy jest rogaty,
nie od dzisiaj to wiadomo,
w gnoju ładne rosną kwiaty...

Lasy swe przemieża nocą,
i choć łakną jego głowy,
z mścicielami się nie brata,
za nic ma cesarza łowy...

Jedna rzeka i trzy brzegi,
koromysło z pięciu desek,
Ciepłe Oczy, Mocne Dłonie,
niech na waszych polach będzie urodzaj!

Grzegorz ze Wzgórz

MUZYKA BARDÓW / od Serca

1 ДИВЬЯРОСА. "Моя Земля. Многолика"
<https://www.youtube.com/watch?v=b13CgI1uWHc>

2 Ugra, you are my land!
<https://www.youtube.com/watch?v=ULfrfKlyvkw>

3 Олень Счастливый из Любоистока

<https://www.youtube.com/watch?v=8yKvRMH9RQE>

4 Екатерина Ратушная
https://www.youtube.com/watch?v=IRJ_nFBGQRO

5 Prahumira - Przestrzeń Miłości
https://www.youtube.com/watch?v=oQ_vjatMGBc

„Rodową Posiadłość w Zachodniopomorskiem”
w wersji elektronicznej znajdziecie tutaj:
www.vk.com/zrzeszenie.anastazja
<https://anasta.pl/>

Dziękujemy Autorom i Czytelnikom.
Kolejne wydanie kwartalne w pierwszym
tygodniu października.